Przyczepność dwóch kółek

data aktualizacji: 2026.06.13



Motocykle kojarzą się z wolnością i emocjami, ale każda bezpieczna podróż zaczyna się od tego, co łączy maszynę z asfaltem. Bieżnik wystarczy w tym sezonie? Większość producentów zaleca minimalną głębokość bieżnika na poziomie 2-3 mm. Tej świadomości szczególnie brakuje wśród posiadaczy skuterów!

Słoneczna pogoda i coraz dłuższe dni sprawiają, że na drogach przybywa motocyklistów. Dla wielu z nich początek sezonu oznacza nie tylko weekendowe przejażdżki, ale także planowanie dalszych wypraw – górskich tras, zagranicznych podróży czy wielokilometrowych wyjazdów turystycznych. Zanim motocykl ruszy w drogę, warto poświęcić chwilę na dokładne sprawdzenie elementu, od którego w największym stopniu zależy bezpieczeństwo jazdy: opon.
Choć nowoczesne motocykle oferują coraz bardziej zaawansowane systemy wspomagające kierowcę, to właśnie opony pozostają jedynym punktem kontaktu maszyny z nawierzchnią. Łączna powierzchnia styku obu opon z drogą jest niewielka – porównywana często do dwóch piłek tenisowych. To od ich przyczepności zależy skuteczne hamowanie, stabilność w zakrętach oraz możliwość zachowania kontroli nad motocyklem w trudnych warunkach. Szczególnie przy popularnych motocyklach adventure z kołami 21 cali z przodu – gdzie szerokość opony to 90 mm. Wtedy przyczepność na asfalcie, zwłaszcza po deszczu, nabiera kluczowego wymiaru i powoduje, że jakość opon i ich zużycie ma naprawdę duże znaczenie.

Coraz więcej motocykli, coraz większe wymagania

Rynek motocykli dynamicznie się rozwija. Obok popularnych maszyn typu adventure coraz częściej wybierane są motocykle sportowo-turystyczne, cruisery, nakedy, a także motocykle elektryczne. Każdy z tych segmentów stawia przed ogumieniem inne wymagania.
Opony przeznaczone do motocykli turystycznych muszą zapewniać trwałość i stabilność podczas długiej jazdy z bagażem. W motocyklach sportowych liczy się przede wszystkim przyczepność – także w złożeniu na zakręcie – oraz szybka reakcja na zmianę kierunku jazdy. Z kolei użytkownicy motocykli adventure oczekują uniwersalności – dobrego zachowania zarówno na asfalcie, jak i na drogach szutrowych czy bardziej sypkich nawierzchniach.
Tymczasem źle dobrane ogumienie może znacząco pogorszyć właściwości jezdne motocykla. Dlatego przed zakupem należy zwracać uwagę nie tylko na rozmiar opony, ale również na indeksy nośności i prędkości zgodne z homologacją producenta pojazdu.
– Coraz wyraźniej widać, że motocykliści przykładają dużą uwagę do jakości opon w swoich maszynach w momencie zakupu. Nawet, jeśli kupują maszyną z drugiej ręki czy motocykl niższej klasy – to często pierwszy zakup dotyczy nowych opon porządnej klasy. Kluczowe w trakcie sezonu lub przed dłuższą wyprawą jest, by sprawdzić stan opon, a czasem nawet założyć zupełnie nowy komplet. Często boczne drogi w Polsce i zagranicą – szczególnie w Skandynawii – są bardziej porowate i szybciej ścierają opony. Od serwisów wiemy, że często pytają, jak długą wyprawę planuje klient i gdzie dokładnie – żeby ocenić, czy da radę wrócić na tym komplecie opon. Pamiętajmy, że większość producentów zaleca minimalną bezpieczną głębokość bieżnika na poziomie 2-3 mm. Tej świadomości szczególnie brakuje wśród kierowców skuterów – a tam powierzchnia styku jest jeszcze mniejsza niż w motocyklach ze względu na mniejsze kółka – wskazuje Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Opony nie wybaczają zaniedbań

Przed każdą dłuższą trasą warto dokładnie obejrzeć stan ogumienia. Pęknięcia, wybrzuszenia, przecięcia boków czy nierównomierne zużycie bieżnika mogą świadczyć o uszkodzeniu opony i kwalifikować ją do natychmiastowej wymiany. Szczególnie niebezpieczne są uszkodzenia niewidoczne na pierwszy rzut oka. Jazda na zużytej lub uszkodzonej oponie może prowadzić do utraty przyczepności podczas hamowania lub pokonywania zakrętów, a w skrajnych przypadkach nawet do nagłego uszkodzenia opony przy większej prędkości.
Mechanicy zwracają uwagę, że wielu motocyklistów bagatelizuje także wiek opon. Nawet jeśli bieżnik wygląda dobrze, guma z czasem traci swoje właściwości – twardnieje i gorzej reaguje na zmienne warunki drogowe. Opona kilkuletnia może więc oferować znacznie niższy poziom przyczepności niż nowy model.

Kilka minut, które mogą uratować życie

Jednym z najczęściej pomijanych elementów codziennej kontroli motocykla jest ciśnienie w oponach. Tymczasem to właśnie ono ma bardzo duży wpływ na zachowanie motocykla na drodze.

Zbyt niskie ciśnienie powoduje nadmierne nagrzewanie się opony i może doprowadzić do uszkodzenia jej konstrukcji lub felgi. Motocykl staje się mniej stabilny, gorzej reaguje na ruchy kierownicą i może „pływać” podczas jazdy z większą prędkością – a co gorsze, przegrzewamy wewnętrzne warstwy opon. Takie regulacje są dopuszczalne wyłącznie na oponach wyczynowych na tor. Nie mają one homologacji drogowej.
Z kolei nadmiernie napompowane opony ograniczają powierzchnię styku z nawierzchnią. Efekt? Gorsza przyczepność, wydłużona droga hamowania i większe ryzyko poślizgu – szczególnie na mokrej nawierzchni. Ciśnienie należy kontrolować regularnie, najlepiej przed każdą dalszą podróżą i zawsze na zimnych oponach. W przypadku wyjazdów z pasażerem lub dużym bagażem warto dodatkowo sprawdzić zalecenia producenta motocykla dotyczące odpowiednich wartości.

Fot. PZPO

Źródło: